

GRYFY ZACHODNIOPOMORSKIE

Ostatnio opisywałam, skąd wziął się gryf w Szczecinie. Jednak stwór ten znajduje się w herbie całego województwa zachodniopomorskiego. Dziś więc opowiem legendę o gryfach, które zamieszkały na innych terenach naszego regionu.

W dawnych czasach na ziemiach pomorskich, żył miłujący polowania książę. Pewnego razu wybrał się ze swoją żoną oraz dzielnym rycerzem Żeliszawem do okolicznej puszczy, aby oddać się swojej ulubionej rozrywce. Książę jako cel swoich łowów obrał tura, jednak po całym dniu poszukiwań, myśliwi nawet nie znaleźli tropu tego szlachetnego zwierzęcia. Znużony władca zarządził przerwę w polowaniach i udał się na spoczynek.

W tym czasie Żeliszaw postanowił ruszyć na dalsze poszukiwania śladów, aby w kolejnym dniu łowy były bardziej udane. Błąkał się po kniei przez długi czas i gdy zaczynało już się zmierzchać, dostrzegł olbrzymiego tura, który po chwili zniknął w leśnej gęstwinie. Rycerz pobiegł w tamtym kierunku, lecz nie udało mu się ponownie ujrzeć tego potężnego władcy puszczy.

Nadchodziła noc. Rycerz postanowił nie wracać do obozowiska w obawie, aby nie zabłądzić w ciemnościach, ułożył się więc w korzeniach wielkiego dębu i wkrótce zasnął. Rano obudził go łopot skrzydeł oraz charakterystyczny krzyk orła. Żeliszaw spojrział w niebo i zastygł w niemym podziwieniu. Nad jego głową latał przedziwny stwór – orzeł z korpusem lwa! Mężczyzna słyszał już opowieści o tych mitycznych zwierzętach, więc domyślił się, że właśnie widzi najprawdziwszego GRYFA.

Po chwili gryf usadził się na gałęziach dębu, pod którym odpoczywał Żeliszaw. Okazało się, że na rozłożystych, grubych konarach tego drzewa, niezwykle drapieżnik wybudował sobie gniazdo, w którym leżały jeszcze dwa takie stworzy. Rycerz, zapominając o turach i polowaniu, pełen emocji udał się do obozowiska. Odnalazł księcia, opowiedział mu swoją historię, po czym razem udali się podziwiać te piękne, dzikie, latające lwy.

Zachwyt księcia po ujrzaniu gryfa był tak wielki, że zabronił polowania na te zwierzęta, a także ustanowił jego wizerunek jako herb swojego rodu i podległej mu krainy. Tak oto powstał ród GRYFITÓW. Żeliszaw w nagrodę za swoje odkrycie dostał w posiadanie okoliczne ziemie. Założył gród – Żeliszawiec, gdzie wkrótce zaczęło tętnić życie.

Niestety, książę nie przewidział jednego – że gryfom nie spodoba się zbyt bliskość ludzi, którzy karczowali puszcze i polowali na zwierzynę, odbierając im miejsca do łowów i pożywienia. Dlatego te pomorskie smoki postanowiły wyruszyć na poszukiwanie nowych terenów. Pierwszy zamieszkał w okolicy Gryfina, drugi jako swój dom wybrał tereny, gdzie później powstało miasto Gryfice, trzeci zaś udał się najbardziej na zachód, osiedlając się w miejscu dzisiejszego Greifswaldu (dawna polska nazwa tego miasta to Gryfia). Z czasem gryfy rozprzestrzeniły się po całym naszym województwie, a nawet zawędrowały w inne rejony Polski.

Posted by Izabella.N